

Veturilo kontra wandale. Na Ursynowie rower "wskoczył" na... słup energetyczny!

data aktualizacji: 2022.06.26



Rowery na ścież... sieci energetyczne? Taki oto widok ukazał się jednemu z mieszkańców, który zauważył Veturilo zawieszono na przyulicznym słupie. Już nie raz operatorowi miejskich bicykli zdarzały się podobne przypadki. Jednak za każdym razem jest to problem i dodatkowy koszt.

Ursynów to pod wieloma względami wyjątkowa dzielnica. Wyjątkowa jest tutejsza przyroda. Wyjątkowi są mieszkańcy. I wyjątkowe są widoki... roweru zawieszono na słupie energetycznym. Właśnie taką inwencją twórczą popisał się wandal, który zostawił bicykl przy skrzyżowaniu ulic Nowoursynowskiej i Kokosowej.

- *Dziwne anomalie na Ursynowie ostatnio* - komentuje pan Adam, który podesłał nam zdjęcie nietypowego znaleziska.



fot. nadesłane

Rower - jak zapewnia rzecznik firmy Nextbike, operatora Veturilo - został już ściągnięty. Najprawdopodobniej wrócił już na stołeczne ścieżki i ulice.

Jakie były najdziwniejsze miejsca, w których znajdowano miejskie rowery? - *Łatwiej byłoby powiedzieć, gdzie ich nie znajdowaliśmy. Pamiętam sytuację, co prawda z Łodzi, jak ktoś ustawił rower na dachu targowiska Górniak w 2016 roku - mówi Cezary Dudek.*

"Wodne" rowery Veturilo

Ale i w stolicy nie brakuje takich skrajnych sytuacji. Jednoślady najczęściej lądują na drzewach, w krzakach i zaroślach, gdzie nikt nie chodzi. Zdarza się również, że wandy w mylą miejskie bicykle z rowerami... wodnymi. Potem trzeba je wyławiać z Wisły.

- Zazwyczaj odnajdujemy je, kiedy spadnie poziom rzeki. To też nie jest dla nas przyjemne, jak rower gdzieś wystaje z wody - zauważa rzecznik Nextbike.

Są rowery z poprzecinanymi ramami i oddane na złom. Nie brakuje też przypadków wrywania bicykli z blokad na stacji i kradzieży.

- W każdym sezonie z każdym rowerem coś się stanie. W Warszawie jest 5,5 tys. bicykli, więc możemy tu mówić o dziesiątkach tysięcy złotych - mówi Cezary Dudek.

Za dużo tych wandalizmów

Zeszły sezon był najgorszy pod względem liczby niszczonego rowerów. Firma zaobserwowała znaczący wzrost przypadków wandalizmu. Ursynów jednak jest w tej kwestii dosyć "grzeczny". Wpływ na to ma między innymi mniejsza liczba stacji. W stolicy najsłabiej wypada natomiast Praga.

- Stanowczo za często dochodzi do takich sytuacji. Codziennie mają takie miejsce. Nie tylko w Warszawie. Jest to jednak nasza największa sieć, więc i skala jest większa. Veturilo służy mieszkańcom stolicy od tylu lat i ten wandalizm naprawdę dziwi - ubolewa rzecznik Nextbike.

Firma stara się jednak przeciwdziałać wandalom. Prowadzi kampanie informacyjne, współpracuje także ze służbami.

- W tym roku padły wyroki skazujące za zniszczenie rowerów. Są to najczęściej kary grzywny, ale wiem też o przypadku, gdzie skazano kogoś na prace społeczne. Jeśli uda się już złapać wandalę, to ta kara rzeczywiście go spotyka - mówi Cezary Dudek.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/veturilo-kontra-wandale-na-ursynowie-rower-wskoczyl-na-slup-energetyczny,20242.htm>